



## DO CZYTELNIKA- Witam Was już wakacyjnie!

*Nie muszę chyba nikomu przypominać, jak ważna jest umiejętność CZYTANIA. Bez niej człowiek byłby uboższy o całe sfery wiedzy. Naszą kulturę tworzą głównie teksty pisane. Czerpiemy z nich nie tylko wiedzę, lecz także wzbogacamy nasz intelekt, rozwijamy życie wewnętrzne, wzbogacamy osobowość. Czytaniu towarzyszy druga nie mniej ważna umiejętność – PISANIE. Bez niej także trudno by nam było wyrazić siebie. Oczywiście mówimy o PASJI CZYTANIA, czyli o CZYTELNICTWIE oraz o TWÓRCZYM PISANIU, czyli PISARSTWIE. W naszej Szkole ostatnie miesiące, a zwłaszcza Kwiecień i Maj, zadedykowane zostały takiemu właśnie CZYTANIU i PISANIU, czyli Kulturze Słowa Czytanego i Pisanego. Po takim przygotowaniu zbliżające się wakacje mogą być doskonałą okazją do CZYTANIA ulubionych książek oraz prowadzenia PAMIĘTNIKA Z WAKACJI! Myślę nawet o konkursie na taki pamiętnik! Szczegóły - potem!*

*Zapraszamy do lektury i do pisania!*

### PODZIĘKOWANIE: SZKOLNY KIERMASZ WIOSENNO – WIELKANOCNY

MIŁO NAM POINFORMOWAĆ, ŻE W WYNIKU PRZEPROWADZONEGO W KWIETNIU BR. KIERMASZU WIOSENNO – WIELKANOCNEGO, UDAŁO NAM SIĘ ZEBRAĆ KWOTĘ ZYSKU W WYSOKOŚCI 616 ZŁOTYCH (sześćset szesnaście złotych).

PIENIĄDZE TE ZOSTAŁY PRZEZNACZONE NA ZAKUP: GIER, PIŁEK, SKAKANEK, PUZZLI ORAZ ZABAWEK DO ŚWIETLICY SZKOLNEJ.

ORGANIZATORZY DZIĘKUJĄ WSZYSTKIM ZA POMOC W ZORGANIZOWANIU KIERMASZU, A SZCZEGÓLNICIE NAUCZYCIELOM:

- KATARZYNIĘ CIESZYŃSKIEJ
- JOLANCIĘ GOŁĘBIEWSKIEJ
- GRAŻYNIĘ ŻOŁNOWSKIEJ
- DAGMARZĘ ROCHOWICZ – KROMSKIEJ
- PANI ELŻBIECIE FURMAŃCZYK

DZIĘKUJEMY TAKŻE WSZYSTKIM OSOBOM, KTÓRE ZACHWYCIŁY SIĘ NASZYM RĘKODZIEŁEM, I KUPUJĄC SZKOLNE WYROBY, WSPARŁY KIERMASZOWĄ AKCJĘ!

ORGANIZATORZY:  
ZESPÓŁ WYCHOWAWCZY ŚWIETLICY SZKOLNEJ  
ZESPÓŁ ds. PROMOCJI SZKOŁY

## NAJLEPSZE UTWORY W TYM ROKU !

Zespół Wychowawczy Świetlicy Szkolnej ogłosił werdykt II Edycji Szkolnego

### KONKURSU LITERACKIEGO SŁOWA I MY.

OTO LISTA NAGRODZONYCH OSÓB:

I miejsce - DARIA GIERSZEWSKA kl. IV D, W Baninie

II miejsce – ZUZANNA KRUCZ kl. V C, W Baninie

III miejsce - MARTYNA RICHERT kl. V C, Z pamiętnika ucznia

WYRÓŻNIENIA ZDOBYLI:

- SZYMON HARAŃCZYK kl. V C, Hobby - sposób na ciekawe życie
- TOMASZ WEINER kl. III B, Hobby - sposób na ciekawe życie
- JURY OBRADOWAŁO W SKŁADZIE:
  - CELINA MIKUCKA
  - MAŁGORZATA MOSAKOWSKA
  - MARIANNA PROCHOWSKA

GRATULUJEMY NAGRODZONYM UCZNIOM I DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM UCZESTNIKOM !

NAGRODY JUŻ WRĘCZONO! ZAPRASZAMY WAS DO UDZIAŁU W KONKURSIE W PRZYSZŁYM ROKU !

# RUSZAJMY NA MOCROSSY I DO GOTOWANIA!

## *Hobby – sposób na ciekawe życie*

Każdy z nas, kto chce się rozwijać, powinien mieć jakieś hobby - pasję, która pozwoli mu się realizować. Nie można żyć tylko obowiązkami – szkołą, pracą, potrzeba jeszcze czegoś, co sprawi, że będziemy spełnieni. Moją pasją i miłością jest motocross. Marzę, że kiedyś stanę na podium mistrzostw świata. Wiem, że nie jest to proste, może nawet mało realne jeśli nie ma się sponsorów, ale ktoś, kto nie marzy, nie osiąga swych celów. Miłością do motorów zaraził mnie tata, to z nim jeździłem na tor do Poznania i obserwowałem, jak się ściga. Miałem

wówczas osiem lat i marzyłem, że kiedyś, tak jak on, będę jeździł na takiej maszynie. Jednak los zechciał troszkę inaczej i moja przygoda z motocrossem rozpoczęła się trochę więcej niż rok temu, kiedy obserwowałem zawodników jeżdżących na torze w Borkowie. Spodobało mi się to, że nie muszę czekać, aż będę dużo starszy. Na crossie jeździli chłopcy w moim wieku, a nawet młodszy. Wtedy powiedziałem rodzicom, że to jest to, co chcę robić. W końcu uprosiłem tatę o kupno pierwszego motoru i tak zacząłem treningi w szkółce MX Wójcik

i nie było już odwrotu. Od tego roku zacząłem startować w zawodach strefowych, jak i w Mistrzostwach Polski. Na motocrossowe imprezy jeżdżę właściwie w każdy weekend. Razem z tatą i mamą, którzy są moimi najwierniejszymi kibicami i bardzo mnie wspierają. Niemal każdą wolną chwilę poświęcam na trening - motocross to sport wymagający nie tylko odwagi, ale także siły i kondycji fizycznej. Podczas wyścigu, który trwa 20 minut plus dwa dodatkowe okrążenia na torze, tętno skacze do 180-200 uderzeń na minutę.

Aby się przygotować do takich obciążeń, trenuję najczęściej trzy razy w tygodniu. Dodatkowo, jak nie ma zawodów, to w weekendy odbywają się zgrupowania, w których również biorę udział. Bardzo mi się to podoba, a motocross stał się już dla mnie sposobem na życie. Nie wyobrażam sobie, abym mógł przestać się ścigać. Sport, który uprawiam, nauczył mnie również wytrwałości w dążeniu do celu, pokory (że nie zawsze można wygrać) oraz pokonywania własnych słabości. W moje hobby zaangażowana jest cała rodzina -

nie tylko czasowo i emocjonalnie, ale i finansowo. Rodzice są moimi głównymi sponsorami, za co jestem im wdzięczny. Tata jeździ ze mną na wszystkie treningi, mama zawsze pomaga czyścić cały sprzęt i motor, sprawdza, czy jestem przygotowany. Oboje wspierają mnie na każdym zgrupowaniu i zawodach. Często jest tak, że jedziemy na zawody w sobotę i wracamy późnym wieczorem w niedzielę, a nawet w nocy. W poniedziałek rano wszyscy wracają do swoich obowiązków (praca i szkoła) i nikt nie narzeka. Wiem, że tata jest nie

raz bardzo zmęczony, jednak nigdy nie daje odczuć, że mu się nie chce, to samo dotyczy mamy. Moje hobby sprawiło, że nasza rodzina spędza bardzo dużo czasu razem, że jesteśmy drużyną, taki "family team". Dzięki motocrossowi mogę zwiedzać Polskę, bo zawody odbywają się w całym kraju, również mam możliwość poznawania ciekawych ludzi. Nie zamieniłbym tego hobby na żadne inne, ono sprawia, że moje życie i życie mojej rodziny jest interesujące.

**SZYMON HARAŃCZYK, kl. VC**

## *Hobby – sposób na ciekawe życie*

### **Gotowanie - mój sposób na życie**

Chciałem opisać moje hobby, czyli gotowanie. Gdy gotuję, nie czuję nic innego niż smak tej potrawy, którą robię. Czasami to uczucie jest takie, że chcę poznawać nowe smaki i budować z nich nowe potrawy. Gotowanie to nie tylko moje hobby, ale też mój sposób na życie. Gdy słyszę słowa, na przykład: zrób coś z jajek i boczku- to rodzą się rozmaite pomysły!

Smaki składają się w jedną spójność jak piękna muzyka. Czasami ta „muzyka” nie gra ze sobą i z tej potrawy wychodzi coś niesmacznego. Czyli krótko mówiąc - gotowanie nie jest takie proste. Niektóre potrawy są łatwe, ale nie zawsze. Są też trudne potrawy, które mogą się nie udać, ale przecież nie można płakać nad rozlanym mlekiem i zbitym jajkiem! Trzeba zawsze próbować, żeby to, co robisz, wyszło. Każdy jest w czymś dobry, na przykład w piłce nożnej, układaniu puzzli, budowaniu klocków, a ja jestem dobry w gotowaniu.

**TOMASZ WEINER, kl. III B**

**LITERACKIE WYRÓŻNIENIA  
OTRZYMALI CHŁOPCY,  
KTÓRZY PRZEDSTAWILI  
SWOJE HOBBY. MYŚLĘ, ŻE  
UDAŁO IM SIĘ ZARAZIĆ NAS  
BAKCYLEM SWOJEJ PASJI!**

## CZYM JEST CZYTANIE?

Czytanie jest jak podróż na obłoku przez czas i przestrzeń, przez lądy i oceany, w głąb ziemi i w głąb ludzkiej duszy. To wyprawa w nieznanne, odkrywanie nowych miejsc i innych ludzi. Wędrówka przez kultury, epoki, historię. Do źródeł czasu, do początków świata. Wyprawa na inne planety. To podróż, która wiedzie do poznania prawdy o sobie. Podróż, z której wracamy cały czas lepsi i mądrzejsi. Czytanie to podróż, która zmienia każdego, z której wracamy coraz bogatsi o skarby przeżyć wewnętrznych. Warto czytać!

Małgorzata Mosakowska

## NASZA TEGOROCZNA LITERACKA FAWORYTKA

**DARIA GIERSZEWSKA, kl. IV d w  
Baninie - I miejsce**

Od sześciu lat mieszkam w Baninie. Przeprowadziłam się tu z rodzicami z gdańskiej dzielnicy – Zaspa. Jednak byłam zbyt mała, żeby coś pamiętać z tamtego miejsca. Za to tutaj są przepiękne widoki, ten najwspanialszy jest z mojego okna. Codziennie podziwiam różnokolorowy zachód słońca. Zaczyna się on z lewej strony. Na początku ukrywa się za wysokimi drzewami, a potem przesuwają nad nowo wybudowanymi domami „bliźniakami”. Wszystko przybiera bajkowe barwy. Korony drzew stają się różowe, a kremowe „bliźniaki” - tęczowe. Wtedy szary świat jest różnokolorowy. Oprócz tajemniczych drzew, nowych domów i cudownego zachodu, widzę na wprost mojego okna, ceglany, niedokończony i niezamieszany dom. Czasami chodzę do niego, do środka, i siadam na jednym z balkonów. Różni się on od pozostałych domów tym, że jest „surowy”, nie ma elewacji ani okien i nie jest kolorowy. Nie dochodzi tu zachód, nie oświetla go swoimi barwami. Obok tego domu jest niezagospodarowany ogród, który zmienił się w dziką działkę, porośniętą małymi brzoškami i przeróżnymi chwastami. Latem rosną tam przepiękne maki i różnokolorowe rośliny. Za ceglany domem i zaniedbaną łąką stoją kolejne domy. Za nimi jest główna droga, ułożona z płyt „jumbo”. Natomiast przed ceglany domem widzę kawałek naszej piaszczystej drogi. Jest ona kręta i lekko utwardzona skruszonym żwirem. Kiedy pada deszcz, tworzą się na niej wielkie kałuże. Tuż przed naszą drogą jest zielony płot z siatki. Oddziela on mój piękny ogród od pozostałych terenów. Po prawej stronie rozciągają się olbrzymie pola rolne. Czasami słyszę i widzę, jak pracuje tam głośny ciągnik i warczący traktor. Od czasu do czasu nad naszym domem przelatuje olbrzymi i huczący samolot. Wspaniale jest móc to wszystko podziwiać z mojego ulubionego okna. Jednak, kiedy zbliża się ciemna noc i pora na sen, zasłaniam szare rolety. Latem rzadko to robię, gdyż leżąc w łóżku, obserwuję to, co dzieje się za oknem, w lustrze wbudowanym w drzwi szafy. Taki odwrócony widok też bywa ciekawy i z roku na rok bardzo się zmienia. Czasami uwieczniam te wspaniałe krajobrazy na zdjęciach, żeby nie były całkowicie ulotne. Cieszę się, że tu mieszkam, z daleka od szarego miasta, w otoczeniu przyrody i śpiewu ptaków, gdzie jest mnóstwo lasów, po których nadal biegają sarny, jelenie, dziki i zające. To przepiękna i rozwijająca się okolica.

## Co może kryć się w pamiętniku ucznia?

**Z pamiętnika ucznia III  
miejsce**

Jak sam tytuł mówi będę pisała treść, która być może znajduje się w jakimś pamiętniku. Będzie ona o niezwykłym miasteczku. Ja tam byłam. Dziesięć lat temu odbyłam podróż do niezwykłego miasteczka. Uliczki były zielone. Zazdrościłam mieszkańcom, że mogą mieszkać w złotych domach, w których mieszkali nawet najbiedniejsi ludzie.

Zdziwiłam się, że zamek, park, las, strumyk i fontanna były pośrodku miasta. W zamku mieszkał król, którego lubiły wszystkie dzieci. W parku i lesie niedaleko strumyka i fontanny dzieci uwielbiały się bawić. Kowal zgubił podkopy. Roześmiałam się z tego, że zaspany listonosz zapomniał dostarczyć list do staruszki. Kierowca roześmiał się, bo zapomniał, że dzisiaj jest dzień wolny. Nie mogłam powstrzymać się od śmiechu, że mieszkańcy są tacy roztrzepani. Na koniec każdy coś dla mnie miał, np. książki, kwiaty, laurki, kawałek złotego domu. Wtedy czułam smutek, że muszę opuścić to miasto.

Za pięć lat powrócę tam na około trzy miesiące, oczywiście z całą rodziną i z koleżankami. Ten dzień był dla mnie niezapomniany! Jeśli wam się spodobało, to przeczytajcie to sobie kilka razy ... i w pewnym momencie wy się do niego wybiercie. Może to być w nocy, może w ciągu dnia, a może przy posiłku?

MARTYNA RICHERT, kl. V C

## WYJAZD NA XIII BAŁTYCKI FESTIWAL NAUKI W GDYNI

W dniu 24.05.2015 (niedziela), kółko przyrodnicze ze Szkoły Podstawowej w Baninie wraz z opiekunem – Pauliną Mankiewicz – wybrało się na XIII Bałtycki Festiwal Nauki w Gdyni. Na stoiskach zorganizowanych przez Akademię Morską, Centrum Nauki Eksperyment oraz Uniwersytet Gdański dowiedzieliśmy się niesamowitych ciekawostek jak mogą produkować energię; jak powstaje prognoza pogody?; czy Polska mogła stać się drugim Kuwejtem?; dlaczego  $1 + 1 = 10$ ?; co kryje Bałtyk – badania na rzecz ochrony środowiska; ekologiczne miasto Pana Kulki; co mówią lodowce o zmianie klimatu?; co w morzu piszczy?; braliśmy również udział w grach i zabawach meteorologicznych. Braliśmy udział w wielu konkursach oraz słuchaliśmy się opowieści naukowców. Do domu wróciliśmy z torbami pełnymi pamiątek i nagród. Z okien pociągu można było zobaczyć czaple, sarny i inne zwierzątka.

**Dziękujemy i do zobaczenia za rok- Kółko przyrodnicze**



mn

mmn



mn

festiwal nauki



mn

festiwal stoiska



mn

festiwal nauki